

Janusz Wiertel

"Twarze. Pożegnanie z dobrymi znajomymi", Wojciech Karpiński, Warszawa 2012 : [recenzja]

Civitas Hominibus : rocznik filozoficzno-społeczny 7, 169-172

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Janusz Wiertel

Wojciech Karpiński, *Twarze. Pożegnanie z dobrymi znajomymi*

Warszawa: Wydawnictwo Fundacja Zeszytów Literackich, 2012; ss. 248 z indeksem nazwisk i spisem rzeczy

Twarze Wojciecha Karpińskiego to „duchowa autobiografia”, jak chciał autor, „rozpisana na portrety szczególnie mu bliskich twórców dawnych i współczesnych”¹. Taka rekomendacja zmieniła wszystko. Poszczególne szkice nabrały szczególnego znaczenia. Nie są to już kolejne, akademickie wykłady, co prawda interesujące, ciekawie napisane, skupiające się na problemie losów jednostki na tle zbiorowości lub poruszające tematy np. oddziaływania literatury na politykę czy społeczeństwa na obywatela, czego w przypadku Wojciecha Karpińskiego, krytyka literackiego i historyka idei, można by oczekiwać. Autor *Sylwetek politycznych XIX w.*² czy *Cienia Metternicha*³, tym razem nie przedstawia postaci, ich myśli, idei i przesłania. Mówi o własnych spotkaniach z Wyspiańskim, Chiaromontim, Jeleńskim, Stempowskim, Czapskim, Miłoszu, Herbercie, Mycielskim, Hertz, Jungu i innych. O pol-

¹ W. Karpiński, *Twarze*, Warszawa: Wydawnictwo Fundacja Zeszytów Literackich, 2012, s. 250.

² Współautorem *Sylwetek...* jest Marcin Król. Wydanie z roku 1974 zostało ocenzone i obejmowało następujące szkice: *Maurycy Mochnacki, Kaliszanie, Hotel Lambert, Juliusz Słowacki, Zygmunt Krasiński, Henryk Kamieński, Cyprian Norwid, Zmartwychwstańcy, Aleksander Wielopolski, Julian Klaczko, Stanisław Tarnowski, Włodzimierz Spasowicz, Michał Bobrzyński, Aleksander Świętochowski, Jan Ludwik Popławski*. Edytorem było krakowskie Wydawnictwo Znak. Pełne wydanie Świata Książki pochodzi z roku 1997.

³ *Cień Metternicha* został wydany przez PIW w roku 1982, co należy uznać za przeoczenie PRL-owskiej cenzury, a może bezwład tamtego systemu. Karpiński w grudniu 1981 r. uniknął internowania z powodu podróży do USA. Książka obejmuje kilkanaście szkiców politycznych od *Sparty* i *Zmierzchu Aten* po *Vita activa* (zamyślenie nad *Kondycją ludzką* Hannah Arendt) i *W poszukiwaniu sensu historii*. Zob. W. Karpiński, *Twarze*, dz. cyt., s. 238–239.

skich „Prometeuszach” (Kraśińskim, Norwidzie, Słowackim...). O Gombrowiczu, Hłasce... O Muratowie... Niektóre z tych postaci znał osobiście. Od każdej z nich wziął to, co go najbardziej zainteresowało. Każda z nich dotknęła „serca wewnątrz”. Każda pozostawiła ślad, nadała kształt i wyraz jego „twarzy”. Wszystkie towarzyszą mu do dziś. Prowadzi z nimi niekończącą się rozmowę, jak w przypadku Chiaromontego: „...rozmowa z nim nie jest zamknięta, daleko jej do tego”⁴. Karpiński za nimi tęskni.

Książka stała się pretekstem, aby spotkać bliskich znajomych jeszcze raz. Na to spotkanie autor zaprasza czytelników. Chce ich przedstawić trochę inaczej. Tu wszystko ma swoje znaczenie...

Z Wyspiańskiego Karpiński zaczerpnął motto:

I ciągle widzę ich twarze [...] ich nie ma – myślę i marzę,
widzę ich w duszy teatrze!⁵

Szkic rozpoczyna *Wspomnienie o Wyspiańskim*. Wszystko, co dotyczy Wyspiańskiego jest dla Karpińskiego interesujące, nie wszystko jednak, co napisał lub namalował „Czwarty Wieszcz Polski”, autor *Nocy Listopadowej*, *Warszawianki*, *Wyzwolenia*, *Kazimierza Wielkiego* budzi jego odzew. „Z dramatów jedynie *Wesele* w całości mnie porusza...”⁶ – przyznaje Karpiński. A obrazy? Uwagę Karpińskiego przyciągnął *Autoportret szafirowy*, namalowany przez Wyspiańskiego w Paryżu, gdzie autor zamieszkał od 1982 r.:

[...] skupia całą moją uwagę. Skomponowany w gamie błękitnej, pastel naprawdę pastelowy, formy budowane kolorem, nie ciętymi liniami. Błękit tła szafirowo-fioletowy, niebieska czerń ubrania. Cieniście zasugerowany ubiór uderza dystynkcją⁷.

Okładka jest więc „...błękitna, naprawdę pastelowa”. Spogląda z niej *Twarz Młodzieńca*, rysunek Krzysztofa Junga, w formie skomponowany ze światłocienia, „nie ciętymi liniami”. Tu nie ma rzeczy przypadkowych. Książka została zadedykowana właśnie jemu, Krzysiovi.

Był dla mnie uosobieniem życia, również dlatego tak trudno pisać mi o nim w czasie przeszłym⁸.

Wyspiański to była pierwsza chwila poezji, pierwsze zamyślenie nad dramatem i ojczyzną. W czasach głębokiego PRL-u resztki intelektualnego życia kraju zostały zastąpione nachalną propagandą. Wymiana myśli, wypowiedzi wykraczające poza zakres oficjalnie dopuszczalny były niemożliwe.

Wiedziałem, że moje poglądy są w zasadniczej sprzeczności z narzuconą oficjalną ideologią⁹.

⁴ Na zasadzie kontrapunktu. Zob. C.K. Norwid, *Klaskaniem mając obrzękle prawice*, <http://norwid.klp.pl/a-2532.html>, stan z 8.01.2013 r.

⁵ Zob. W. Karpiński, *Twarze*, dz. cyt., s. 5.

⁶ Tamże, s. 10.

⁷ Tamże, s. 23. Stanisław Wyspiański namalował *Autoportret szafirowy* w 1894 r.; wł. Muzeum Narodowego w Warszawie.

⁸ Tamże, s. 167.

⁹ Tamże, s. 45.

Taki stan, stan sokratejskiego sceptycyzmu, starożytni Grecy nazwali *skepsis*¹⁰. Karpiński szukał własnej drogi i własnych lektur. Dostęp do publikacji wydawanych za granicą, *Kultury* i innych szczególnie tropionych przez władze wydawnictw, był mocno utrudniony. Łatwiej osiągalne, chociaż wymagało to specjalnych zabiegów, były książki i czasopisma w językach obcych, traktujące o problematyce wolności, poddające krytycznej analizie dogmaty komunistycznej ideologii.

Cenne źródło, chociaż do czasu, stanowiła Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego. Można tu było przejrzeć miesięcznik „Preuves”, wydawany pod auspicjami Kongresu Kultury Wolności. Publikowano w nim teksty Chiaromontego.

Dlaczego zdecydowałem się o nich napisać, dlaczego stanowiły dla mnie szkołę widzenia, pomoc w odnalezieniu swobodnego głosu?¹¹

*Prywatna historia wolności*¹², jak na własny użytek nazwał cykl tekstów, które z początkiem roku 1972 zaczęły się ukazywać w polskiej prasie, tej bardziej otwartej, choć cenzurowanej, otwiera szkic Karpińskiego właśnie o Chiaromontem. Autor przedstawił w nim sylwetkę suwerennego humanisty, kogoś, kto nie dał się zamknąć w określeniu „myśliciel polityczny”. Obu interesował pełen człowiek i jego związki z *polis*.

Dostrzegłem w jego myśleniu coś zarazem osobistego i antydogmatycznego¹³.

Nicola Chiaromonte, urodzony w 1901 r., we wczesnej młodości, jak większość jego rówieśników, zachwycał się Gabrielem d’Annunzio¹⁴. Mgliste hasła głoszone przez poetę stanowiły usprawiedliwienie współpracy z faszyzmem dla wielu Włochów, ale nie dla Chiaromontego. On poszedł swoją drogą. Został antyfaszystą.

Swoje stanowisko określił w artykule *O faszyzmie*, jednym z najmądrzejszych tekstów, jakie znam na ten temat. Opisał tam narodziny antyfaszystowskiej świadomości¹⁵.

Skepsis i Nicola Chiaromonte wydają się mieć zasadniczy wpływ na biografię intelektualną autora *Prywatnej historii wolności, Amerykańskich cieni, Książek zbójcekich, Fajki van Gogha...*

W połowie lat 60. Karpiński wyjeżdżał kilka razy do Paryża.

Poznałem tam ludzi, których dzieła podziwiałem, [...] czytałem po raz pierwszy ich książki i numery „Kultury”, nie musiałem ukrywać tych lektur¹⁶.

¹⁰ „Sokratejski sceptycyzm jest sposobem życia poświęconym badaniu najbardziej rozległych problemów dotyczących położenia człowieka”; zob: N. Tarcov, T.L. Pangle, *Leo Strauss i historia filozofii politycznej*, „Kronos”, 2012, nr 2, s. 251.

¹¹ Tamże, s. 45.

¹² Jeden ze szkiców w *Twarzach* nosi właśnie taki tytuł.

¹³ W. Karpiński, *Twarze*, dz. cyt., s. 42.

¹⁴ Gabriele Michele Raffaele Ugo D’Annunzio (1863–1938) włoski poeta, dramaturg i prozaik, znany z powieści *Triumf śmierci*. Wyrażał panteistyczną radość życia, jego twórczość przeniknęła egotyzm. Wpływ na D’Annunzio wywarły filozofie Schopenhauera i Nietzschego. Interesował się również literaturą Dostojewskiego i Tołstoja. Uważany za jednego z prekursorów włoskiego faszyzmu. To z jego myśli Benito Mussolini zaczerpnął wiele pomysłów, np. koncepcję wskrzeszenia *Imperium Romanum*.

¹⁵ W. Karpiński, *Cień Metternicha*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1982, s. 253.

¹⁶ W. Karpiński, *Twarze*, dz. cyt., s. 46.

W Warszawie, ze względów oczywistych, nie mógł się chwalić tymi znajomościami. Potem nadszedł rok '68, „bardziej szczerze rozmowy” i... relegacja ze studiów. Wielu jego znajomych wyjechało z Polski. W latach 70. „były początki, nieśmiałe, społeczeństwa obywatelskiego”¹⁷, i publikacje w „Tygodniku Powszechnym” i w „Twórczości” na tematy myśli politycznej, wolności, wolności obywatelskich i wolności słowa. Trwał „proces wychodzenia z zakłętego kręgu języka zdrewniałego, poddanego ideologicznej kontroli”¹⁸. W roku '80 wybuchła pierwsza „Solidarność”, zdławiona w sposób nagły w niespełna szesnaście miesięcy później. Stan wojenny zastał Karpińskiego w Stanach Zjednoczonych. Zatrzymał się na dłużej w Paryżu...

Jest to więc opis narodzin i ewolucji antykomunistycznej świadomości, obraz ducha polskiego intelektualisty, opisany, a właściwie namalowany, przez niego samego przy pomocy portretów wielkich osobowości XIX i XX w. Wojciech Karpiński dobiega siedemdziesiątki. Sprawia wrażenie, jakby zaczął porządkować sprawy, tworzyć ostatnie przypisy; jakby domyślał klamrę własnego, pisarskiego życia.

Chciałbym więc, kiedy mnie nie będzie, do książki o pisarzach zbójceckich, dodać [...] fragment wiersza Miłosza *Ale książki*:
„Wyobrażam sobie ziemię, kiedy mnie nie będzie,
I nic, żadnego ubytku, dalej dziwowisko,
Suknie kobiet, mokry jaśmin, pieśń w dolinie,
Ale książki będą na półkach dobrze urodzone,
Z ludzi, choć też z jasności, wysokości”¹⁹.

Twarze są z tego powodu jeszcze bardziej interesujące.

Bibliografia

- Karpiński W., *Twarze*, Warszawa: Wydawnictwo Fundacja Zeszytów Literackich, 2012.
Karpiński W., *Cień Metternicha*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1982.
Król M., Karpiński W., *Sylwetki polityczne XIX w.*, Kraków: Znak, 1974.
Norwid C.K., *Klaskaniem mając obrzękle prawice*, <http://norwid.klp.pl/a-2532.html>, stan z 8.01.2013 r.
Tarcov N., Pangle T.L., *Leo Strauss i historia filozofii politycznej*, „Kronos”, 2012, nr 2.

¹⁷ Tamże, s. 47.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Tamże, s. 227.